



NASK ...
akademia

Fake newsy, bańki informacyjne, teorie spiskowe: Uważajmy na nieprawdziwe informacje w internetowym świecie!

Informacje o świecie i bieżących wydarzeniach czerpiemy coraz częściej tylko z internetu. O wielu sprawach dowiadujemy się z mediów społecznościowych. Upowszechniamy wpisy, które uważamy za ciekawe, ważne, mogące mieć znaczenie dla naszych znajomych. Często zdarza się, że dzielimy się także informacjami lub zdjęciami, które są nieprawdziwe. Czasem żart czy mem odbieramy jako prawdziwe doniesienie medialne.

Miejmy cały czas w pamięci: Facebook, Twitter, Snapchat, Reddit, YouTube nie są źródłem informacji, a tylko jej nośnikiem.



Nieprawdziwe treści pochodzą zarówno od osób działających w złych intencjach (nastawionych na rozgłos lub zysk), jak i od tych, którzy rozpowszechniają fałszywe informacje w dobrej wierze, ponieważ nie wiedzą, że zostali wprowadzeni w błąd.

Fake news to fałszywa informacja, którą stworzono po to, żeby przyciągała uwagę i była szeroko upowszechniana, a dzięki opatrzeniu reklamą, przynosiła pieniądze jej autorom. Pierwsza definicja fake news dotyczyła treści produkowanych wyłącznie dla zysku. W szerszym znaczeniu fake news to wszystkie nieprawdziwe informacje funkcjonujące w obiegu publicznym: w telewizji, gazetach, w mediach społecznościowych, na portalach internetowych. W tym ujęciu fake newsami są nawet te błędne informacje, które są skutkiem pomyłki dziennikarskiej. Do świata fake news należą też nietypowe akcje reklamowe, satyra, memy, które odbiorcy uważają za obiektywne, dziennikarskie materiały. Źródłem nieprawdziwych informacji są teksty pisane dla korzyści politycznej (np. oczerniające konkurentów czy niepopularne partie), finansowej (kłamliwie przedstawiające firmy czy rynki finansowe) lub takie, które zostały napisane w celu dezinformacji.

Bańka filtrująca, inaczej bańka informacyjna (*filter bubble*)

to określenie, którego użył Elie Pariser, by zdefiniować sytuację, w której algorytmy, odpowiadające za selekcję informacji dla użytkownika (Google'a czy FB), wyszukują informacje najbardziej zgodne z gustami odbiorcy. Niebezpieczeństwo z tym związane polega na tym, że odbiorca może mieć ograniczony dostęp do poglądów i danych, które – choć mogą wprowadzić go w dysonans poznawczy – są ważne dla procesu podejmowania decyzji, kształtowania wizji świata itp. Izolacja w bańce informacyjnej może skutkować usztywnieniem apriorycznych sądów, radykalizacją postaw, zamykaniem się na inne racje.

Teorie spiskowe wzbudzają zainteresowanie tym, że przedstawiają wersje wydarzeń (historycznych lub bieżących) w sposób diametralnie różny od oficjalnych wyjaśnień. Odbiorcy fascynują się tymi teoriami i mają poczucie, że posiadają wiedzę szczególnie cenną, bo zatajaną przed opinią publiczną. Teorie spiskowe, kiedyś znajdujące się w sferze plotki, dzisiaj wspierane są m.in. profesjonalnymi filmami udającymi dokumenty, które można oglądać na YouTube (jak np. cykl reportaży śledzących powojenne losy Hitlera w Ameryce Południowej) lub w telewizjach kablowych.



Jak radzić sobie w świecie, w którym wiele informacji jest fałszywych?



1. Przypomnijmy sobie, czym jest informacja.

Informacja to przedstawienie obiektywnego faktu, który może być interesujący dla wielu ludzi. Informacji nie należy mylić z opinią. Powinna być możliwa do zweryfikowania. Należy pamiętać, że anonimowe źródła, często przywoływane w tekstach śledczych lub na tematy polityczne, są trudniej weryfikowalne.

2. Korzystajmy z różnych źródeł.

Sięganie do rozmaitych mediów pomaga w kształtowaniu złożonego obrazu sytuacji. Oceniamy poziom obiektywizmu materiałów medialnych. Zachowujmy czujność, jeśli widzimy, że tekst dziennikarski bazuje na emocjonalnym komentarzu odautorskim i cytuje anonimowe oraz jednostronne źródła. W takim przypadku zachodzi duże ryzyko manipulacji.

3. Zwracamy uwagę, skąd pochodzą wpisy.

Wiele o wiarygodności wpisów w mediach społecznościowych mówi informacja, kto zamieszcza dany wpis: czy firmuje go znane radio, czy gazeta, czy autor jest osobą publiczną, czy nieznanym osobnikiem o dowcipnym pseudonimie (nicku).

4. Bądźmy nieufni wobec niepewnych informacji.

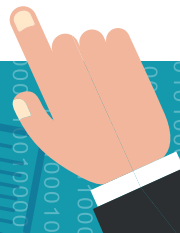
Nie przyjmujemy z pełnym zaufaniem informacji, której nie można zweryfikować, podanej przez nieznaną osobę.

5. Obdarzajmy większym zaufaniem znane media.

Choć koncerty medialne w mniejszym stopniu stawiają nacisk na weryfikację materiałów, niż to czyniły przed laty, to i tak bardziej zależy im na wiarygodności niż anonimowym internautom, którzy wrzucają do sieci swoje przemyślenia. Rozsądek nakazuje ufać w większym stopniu znanym mediom, dziennikarzom, ekspertom (bardziej niż tym, o których słyszymy pierwszy raz), choć to wcale nie oznacza, że będziemy mieli dostęp wyłącznie do prawdy. Każdy może się pomylić lub być stronniczy.

6. Starajmy się docierać do źródeł informacji.

Jeżeli jakiś materiał zwraca naszą uwagę, zastanówmy się, na jakich źródłach jest oparty. Sprawdźmy datę pierwszej publikacji posta: w mediach społecznościowych często stare sensacje wracają po dwóch, trzech latach. Lepiej ich nie rozpowszechniać.



8. Uważajmy na zdjęcia w sieci.

Zdjęcia umieszczone w formie memów w internecie i na portalach społecznościowych, mogą być fotomontażem. Często zdjęcie jest prawdziwe, ale błędnie opisane. Jak zweryfikować zdjęcie lub filmik? Należy pamiętać, że zdjęcie czy film samo w sobie niczego nie dowodzi. Trzeba zastanowić się, kiedy materiał został zrobiony, kiedy był udostępniony pierwszy raz. Jeśli nie mamy takich informacji, należy zachować ostrożność. Trzeba uważnie przeczytać podpis pod zdjęciem. Pamiętajmy, że liczba udostępnień niekoniecznie jest dowodem na prawdziwość ujęcia lub jego podpisu. Świadczy tylko o popularności materiału zdjęciowego. Można spróbować sprawdzić zdjęcie na stronie TinEye lub Google Images.

9. Rozdzielajmy satyrę w internecie od informacji.

Istnieje wiele stron, które produkują fałszywe informacje dla żartów, podobnie jak kiedyś Jacek Fedorowicz przedstawiał w TVP program „Dziennik Telewizyjny”. Czasem można wziąć za prawdziwe doniesienia ze świata rozrywki. Niektórzy twórcy specjalizują się w prowokacjach, zamieszczają specjalnie „podkręcone” treści. Nie traktujmy ich serio.

10. Uważnie czytamy sondaże.

Internetowe sondaże zawierające odpowiedź na pytanie dotyczące bieżącej sprawy, bulwersującej opinii publicznej, nie muszą być wiarygodne, np. na pytania w ankiecie można odpowiadać wiele razy i mieć wpływ na jej wyniki. Poważne sondaże muszą zawierać metryczkę z opisem, jak zostały zrobione, na jakiej próbie, jaką metodą badawczą itp. Warto zwrócić uwagę na rodzaj zadawanego pytania, zastanowić się, czy nie zawiera ono sugestii odpowiedzi i sprawdzić, jaki jest błąd statystyczny badania, bo może sensacyjny wynik mieści się w tym przedziale, a więc nie jest ważny.

11. Zachowajmy sceptycyzm wobec teorii spiskowych.

Należy ostrożnie podchodzić do rewelacji rzekomo wyjaśniających tajemnice ukrywane przed społeczeństwem przez polityków i służby specjalne. Teorie spiskowe podają własne interpretacje znanych faktów (lądowanie na Księżycu, śmierć prezydenta Kennedy’ego itp.). Najczęściej strony, które publikują takie treści, mają krzykliwe tytuły i zapewniają o wiarygodności podawanych interpretacji („Cała prawda o...” itp.). Podają źródła niemożliwe do weryfikacji, powołują się na relacje świadków, którzy już nie żyją. Są tylko sensacyjnymi teoriami, które żyją w popkulturze, chociaż udają, że wyjaśniają wątpliwości.

